



CYKL | MIĘDZY TEKSTAMI KULTURY – KLASA 2.  
GRUPA WIEKOWA | SZKOŁA PONADGIMNAZJALNA  
PRZEDMIOT | WIEDZA O KULTURZE, JĘZYK POLSKI

## MATERIAŁY DYDAKTYCZNE DLA NAUCZYCIELA

### SCENARIUSZ LEKCJI

opracowanie: Małgorzata Bazan

#### FILM | „ZIEMIA OBIECANA”

Polska 1974, 179 minut

**reżyseria i scenariusz:** Andrzej Wajda (na podstawie powieści Władysława Reymonta)

**zdjęcia:** Witold Sobociński, Edward Kłosiński, Wacław Dybowski

**scenografia:** Tadeusz Kosarewicz, Piotr Dudziński, Andrzej Haliński, Adam Kopczyński

**dekoracja wnętrza:** Maciej Maria Putowski

**kostiumy:** Barbara Ptak, Danuta Kowner

**charakteryzacja:** Halina Ber

**muzyka:** Wojciech Kilar

**wykonanie muzyki:** Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji pod batutą Konrada Bryzka; Dźwięk: Krzysztof Wodziński, Leszek Wronko

**montaż:** Halina Prugar, Zofia Dwornik

**kierownictwo produkcji:** Barbara Pec-Ślesińska, Janina Krassowska, Kazimierz Sioma

**współpraca produkcyjna:** Alina Kłobukowska, Elżbieta Kozłowska, Jerzy Szebista, Waldemar Król, Barbara Pietrakowska

**produkcja:** Zespół Filmowy X

**atelier i laboratorium:** Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi

**obsada aktorska:** Daniel Olbrychski (Karol Borowiecki), Wojciech Pszoniak (Moryc Welt), Andrzej Seweryn (Maks Baum), Kalina Jędrusik (Lucy Zuckerowa), Anna Nehrebecka (Anka), Bożena Dykiel (Mada Muller) i in.

*Ziemia obiecana* to ekranizacja powieści Władysława S. Reymonta pod tym samym tytułem. Jest to równocześnie znakomity przykład rzadkiej sytuacji, kiedy adaptacja filmowa prześciga swój literacki pierwowzór – na podstawie niezbyt udanej książki powstało niewątpliwie arcydzieło sztuki filmowej. Książka Reymonta, z jednej strony imponujący, obfity w szczegóły fresk portretujący dziewiętnastowieczną Łódź – miasto fabrykantów i rodzącego się kapitalizmu – z drugiej jest dziełem silnie nacechowanym ideologicznie. Powstała ona prawdopodobnie na zamówienie środowiska Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, z którym pisarz pozostawał w przyjaźni. Polityczna inspiracja nadała powieści wyraźnie nacjonalistyczny, a przede wszystkim silnie antysemicki charakter. Wajda, nazywany wybitnym krytykiem literackim, który zamiast piórem posługuje się kamerą, zaczerpnął z książki Reymonta to, co najcenniejsze, czyli fascynujący i odpychający zarazem portret miasta – naturalistyczny, pełen bezcennych szczegółów, które pisarz pieczołowicie gromadził podczas kilkumiesięcznego pobytu w Łodzi. Po swojemu natomiast przekształcił rysunek postaci.

**Trzej bohaterowie, trzy narody:** Bohaterami *Ziemi obiecanej* są trzej przyjaciele – Karol Borowiecki, Maks Welt i Moryc Baum, będący równocześnie reprezentantami trzech kultur, żyjących obok siebie w przemysłowej dziewiętnastowiecznej Łodzi. Polak, Niemiec i Żyd, próbując odnaleźć dla siebie miejsce pośród łódzkich magnatów przedziałniczych, poprzez sieć swoich narodowych i biznesowych powiązań dają twórcom wgląd w środowisko

ówczesnego niemieckiego i żydowskiego biznesu, a także możliwość sportretowania społeczności Polaków próbujących przetrwać w trudnych warunkach zaborów. Tę trójwątliwość sygnalizuje już scena otwierająca film, w której po ujęciach robotników spieszących rano do fabryk następuje ekspozycja trzech domów, gdzie poranną modlitwą odmawiają Niemiec Buchholz, Żyd Grunspan oraz Polak Wilczek. Jest to scena o kapitalnym znaczeniu dla całości dzieła, bowiem nie tylko eksponuje ona symetrię w traktowaniu bohaterów, ale ukazuje ich jako podobnych do siebie – nie w żarliwości religijnej, ale w fałszu. Następujące po niej ujęcia pokazują jej bohaterów jako ludzi okrutnych i bezwzględnych, modlących się nie do Boga, ale do złotego cielca mamony. Ich modlitwa wyraźnie kontrastuje ze szczerą modlitwą Anki i starego Borowieckiego umieszczoną niemal w finale filmu.

Bohaterowie Wajdy dalece różnią się od tych Reymonta. Przede wszystkim źli są u niego ludzie, a nie narody. Postać chciwego i okrutnego Niemca Buchholza równoważy portret Maksa Bauma, zawsze lojalnego w przyjaźni i wrażliwego, a postaciom żydowskich bogaczy – Zuckera czy Grunspana przeciwstawione są sylwetki Halperna – Żyda-stoika z dystansem i pogodą komentującego wydarzenia, i przede wszystkim Moryca Welta (mistrzowska rola Wojciecha Pszoniaka), bez reszty oddanego Karolowi. W powieści Maks i Moryc, spiskując z innymi właścicielami fabryk, podstępnie doprowadzają Borowieckiego do upadku. Młody Polak, by się ratować, porzuca ukochaną narzeczoną i żeni się z głupią córką łódzkiego bogacza, Niemca Mullera. Czyni tak i w filmie, jednak tym razem do tej sytuacji nie doprowadzają go przyjaciele – ci stoją za nim murem – ale bezwzględność świata finansjery oraz własne wady.

**Tradycja romantyczna:** Postać Karola jest w filmie pretekstem do podjęcia przez Wajdę tematu stanowiącego naczelnym motyw całej jego twórczości – rozrachunku z tradycją romantyczną, na której ufundowany jest polski patriotyzm. Nie bez powodu w tej roli pojawia się Daniel Olbrychski i to w kilka miesięcy po ukoronowaniu jego aktorskiego wizerunku rolą – ucieleśnieniem bohatera narodowego – Kmicica w *Potopie*. *Ziemia obiecana* to świadoma polemika z tym wizerunkiem, ukazanie „Kmicica po latach”, jako młodego człowieka, który dla kariery i pieniędzy porzuca dawne ideały oraz tradycję swych przodków. Borowiecki to bohater podwójnie wykorzeniony – wyrwany ze środowiska szlacheckiego dworku, w którym dorastał i gdzie zostawił najbliższych, a także pozbawiony ojczyzny, prowadzący interesy z jej okupantem. Walka o lepszy byt w warunkach łódzkiej dżungli czyni z niego bohatera dalekiego od kryształowego wizerunku. Jest okrutny wobec podwładnych, nieczuły na los pracowników, których postrzega jako łatwe do wymiany trybiki w fabrycznej maszynie (rozmowa z Hornem), gotów układać się ze wszystkimi, którzy mu się przydadzą. Gorliwie służy odrażającemu pracodawcy, cierpliwie wyrabiając własną pozycję. Wraz z rozwojem fabuły obserwujemy jego degrengoladę – wżgardę dla idealizmu Horna i własnego ojca, zdradę Anki dla doraźnych korzyści z romansu z Zuckerową, narastającą bezwzględność, aż po sprzedaż dworku – dziedzictwa przodków – ekonomowi-prostakowi, krzywoprzysięstwo i porzucenie narzeczonej dla bogatej fabrykantki. Okolicznością łagodzącą jest dla Karola świat, w jakim przyszło mu żyć. Mężczyzna nie jest gorszy od innych jego mieszkańców – po prostu ma odwagę być szczerzy. Z wielką przenikliwością dostrzegą okrucieństwo tego świata, rozumie reguły jego gry i otwarcie o nich mówi.

**Portret miasta:** Wajda tworzy w *Ziemi obiecanej* imponujący portret XIX-wiecznej Łodzi – miasta kontrastów, gdzie obok pałaców bogatych fabrykantów i gigantycznych fabryk przędzalniczych stoją nędzne lepianki fabrycznych robotników. To świat, w którym rodzi się rewolucja przemysłowa, świat kultu pieniądza i towaru, gdzie walka o byt powoduje upadek wartości humanistycznych. Łódź z filmu Wajdy przeraża – jest ponurym molochem, nienasyconym złym bóstem pożerającym kolejne istnienia złożone mu w ofierze (wypadki w fabrykach, samobójstwa bankrutów). Wielką siłą *Ziemi...* jest jej autentyzm. Reżyser doskonale wykorzystał szansę, jaką dawał fakt, że od czasu powstania powieści Reymonta Łódź niewiele się zmieniła – działały jeszcze XIX-wieczne fabryki, w których pracowało się na XIX-wiecznym sprzęcie (Wajda wspominał, że czuł się jakby kręcił dokument).

Portret Łodzi – mrocznej, błotnistej, spotworniałej, przytłaczającej wielkością budynków, o horyzoncie naznaczonym dymami z fabrycznych kominów – kontrastuje w filmie z portretem dworku – domu rodzinnego Borowieckich. Wajda w sposób jednoznaczny przeciwstawia piekło miasta, źródła zepsucia i upadku, rajska wizję wiejskiego dworu szlacheckiego – ostoji tradycji i wartości patriotycznych, moralnych, duchowych. Kontrast pomiędzy tymi światami podkreślany jest przez sposób filmowania. Mroczna, szara Łódź ukazana w barwach ziemi i fabrycznych cegieł zdaje się przynależać do świata chthonicznego, podziemnego, wprost się z niego wynurzać. Wiejska siedziba Borowieckich to miejsce przesiąknięte słonecznym światłem, promieniejące, kipiące wielobarwną przyrodą, tak lekkie, że zdaje się niemal unosić w powietrzu – to bez wątpienia siedziba ducha, harmonii i prawości. Do każdej z tych przestrzeni przypisany jest osobny motyw muzyczny – miasto to motyw natarczywy, niepokojący, agresywny, wsi towarzyszy muzyka subtelna i uspokajająca. Ta ostatnia przypisana jest nie tylko miejscu, ale i postaciom, które po sprzedaniu dworu stają się ostoją upadających wartości. „Wiejski” motyw towarzyszy Ance i staremu panu Borowieckiemu w sekwencji wjazdu do Łodzi – jednej z najważniejszych w filmie. Sekwencję tę, obrazującą podróż z raju w głąb kolejnych kręgów piekła, realizowała oddzielna ekipa stworzona specjalnie w tym celu. Za kamerą stanął Edward Kłosiński – jeden z aż trzech wybitnych polskich operatorów pracujących przy tym filmie w trzech niezależnych zespołach.

**Recepcja filmu:** *Ziemia obiecana* została obwołana jednym z największych arcydzieł w historii polskiej kinematografii. Doceniono ją także za granicą, gdzie zdobyła wiele najważniejszych nagród i nominacji (między innymi do Oscara, rywalizację o którego przegrała z *Amarcordem* Federico Felliniego). Ciekawe były jej losy w kraju – władze komunistyczne zareagowały na film entuzjastycznie, ogłaszając, że jest to krytyka nieludzkiego kapitalizmu i jako taka sytuuje wreszcie Wajdę po właściwej (czyli ich) stronie. Opozycyjny wydźwięk filmu – krytyka współczesnej Polski, odwracającej się od ideałów przodków, miał zostać stłumiony przez propagandę. Ukazanie Wajdy jako propagandowego reżysera jednak się nie powiodło, mimo że dzieło przedstawiane jako ilustracja walki

klas zdobyło m.in. główną nagrodę na festiwalu w komunistycznej Moskwie. *Ziemia obiecana* pozostała arcydziełem sztuki filmowej, do dziś zachowującym zaskakującą aktualność, zaś Wajda dwa lata po niej zrealizował *Człowieka z marmuru*.

## O KONDYCJI MORALNEJ CZŁOWIEKA KOŃCA XIX WIEKU. ANALIZA I INTERPRETACJA FRAGMENTU „LUDZI BEZDOMNYCH” STEFANA ŻEROMSKIEGO I „ZIEMI OBIECANEJ” W REŻYSERII ANDRZEJA WAJDY

### Czas trwania lekcji

90 minut (2 godziny lekcyjne)

### Cele lekcji

Podczas lekcji uczeń:

- doskonali umiejętność analizy i interpretacji porównawczej dzieła literackiego i filmowego;
- pogłębia znajomość zagadnień związanych z historią i kulturą;
- interpretuje dzieła filmowe i literackie w kontekście historycznym;
- rozumie pojęcie intertekstualności i posługuje się nim;
- pracuje ze słownikiem i komputerem;
- sporządza samodzielnie notatkę z lekcji.

### Metody i formy pracy

Podczas lekcji nauczyciel wykorzystuje następujące metody i formy pracy z uczniem:

- analiza porównawcza dzieła filmowego i literackiego
- heureka
- praca ze słownikiem
- praca w grupach
- prezentacja multimedialna

## PRZEBIEG LEKCJI

1. Nauczyciel rozpoczyna lekcję od rozmowy z uczniami na temat rodzącego się w XIX wieku na ziemiach polskich kapitalizmu. Warto sięgnąć do *Słownika języka polskiego* i skoncentrować się także na definicji kapitalizmu – system ekonomiczny, który oparty jest na prywatnym kapitale, opiera się na wolnym obrocie towarami i usługami, wolnej konkurencji, wolnym obrocie kapitałem oraz środkami produkcji. Uczniowie, w oparciu o własną wiedzę, powinni wymienić zalety i wady kapitalizmu, np.:
  - a. środki produkcji tzn. narzędzia pracy, ziemia i bogactwa naturalne, stanowią niepodzielną własność prywatną,
  - b. powszechna staje się produkcja towarów, tzn. wyrobów na sprzedaż,
  - c. celem działalności gospodarczej staje się maksymalizacja zysku;
  - d. klasa posiadająca często przejawia skłonność do pomnażania swego kapitału, do ciągłego lokowania go w handlu lub w produkcji z myślą o przyszłych zyskach;
  - e. powyższe prowadzi do stałego wzrostu inwestycji, które powodują przyspieszenie rozwoju gospodarczego,
  - f. stosunki między ludźmi zostają zastąpione przez interesy oparte na wyrachowaniu; wszelka działalność gospodarcza zostaje podporządkowana kalkulacji pieniężnej.
2. Następnie nauczyciel pokazuje uczniom fotografie XIX-wiecznych miast, fabryk. Może to być także prezentacja multimedialna przygotowana wcześniej przez uczniów. Zdjęcia – załącznik nr 1.
3. Analiza fragmentu *Ludzi bezdomnych* (tekst – załącznik nr 2.)
  - a. Określenie sytuacji – Tomasz Judym odwiedza bratową w fabryce cygar. Jest to jej miejsce pracy. Opis przedstawia miejsce i warunki w nim panujące, robotników przy pracy, czynności pracujących. Opis kończy się przerwą obiadową. *Ludzie bezdomni* to powieść, która powstała pod koniec XIX wieku, została wydana w 1900 roku i przedstawia sytuację z lat dziewięćdziesiątych.
  - b. Warunki panujące w fabryce cygar – w salach panuje tłok, pomieszczenie jest ciemne, duszne, zapylone, podkreślony też został obrzydliwy zapach. Są to warunki niegodne człowieka, narażające go na najrozmaitsze choroby, wyniszczające organizm, co widać w opisach wyglądu i strojów robotników. Wszystko podporządkowane jest szybkości, robotnicy, nie zważając na swoje zdrowie i

życie, pracują automatycznie, bez wytchnienia. Każdy wykonuje jedną czynność, a praca polega głównie na szybkości i precyzji. Wymaga to ogromnej koncentracji, co widać na przykładzie Judymowej, która parzy sobie rękę. Robotnicy przypominają automaty, praca ta prowadzi do uprzedmiotowienia człowieka.

c. Zastosowana konwencja – naturalizm. Cechy:

- wyeksponowanie brzydoty – wszystko w zasadzie zyskuje tu negatywny wydźwięk, a tym samym negatywną wartość estetyczną przez zastosowanie słownictwa, np. „spalone, brzydkie, żydowskie wargi”, „małpie ruchy”, „stare baby”;
- drobiazgowość, fotograficzność opisu skupiającego się na wyglądzie i czynnościach, wyliczeniu cech, zastosowanie szeregów krótkich zdań pojedynczych oddających tempo czynności;
- narracja w mowie pozornie zależnej – widzimy świat oczami Judyma, co sprawia, że przestaje to być opis obiektywny.

4. Analiza filmu *Ziemia obiecana*.

a. Wstępna rozmowa na temat książki i filmu. Określenie czasu i miejsca akcji, krótkie przypomnienie najważniejszych momentów.

- ***Ziemia obiecana*** – powieść Władysława Reymonta, drukowana w łódzkim *Kurierze Codziennym* w latach 1897–1898. Drukiem ukazała się w 1899 r. w Warszawie. Autor chciał przede wszystkim pokazać różne warstwy społeczne w dobie rozwijającego się kapitalizmu. Akcja książki rozgrywa się w wielokulturowej Łodzi, ponieważ właśnie to miasto pod koniec XIX wieku rozwijało się najprężniej i najszybciej. Reymont stał się niejako obserwatorem smutnej rzeczywistości.
- Premiera filmu Andrzeja Wajdy odbyła się w 1975 roku. Nakręcono trzy wersje: kinową, telewizyjną i kinową z 2000 (reedycja zawierająca ponownie zmontowany materiał z filmu, uzupełniony o niektóre fragmenty z serialu, ocenzonego przez reżysera, który usunął sceny z aktorką Kaliną Jędrusik). Film zdobył nominację do Oscara w 1976 roku w kategorii filmu nieangielskojęzycznego oraz cztery nagrody podczas 2. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku (Nagroda Festiwalu Złote Lwy, Wojciech Pszoniak za pierwszoplanową rolę męską, Tadeusz Kosarewicz za scenografię, Wojciech Kilar za muzykę).
- Akcja *Ziemi obiecanej* toczy się w latach osiemdziesiątych XIX wieku. W rozdziale drugim (tom II) Blumenfeld informuje Groszlika o śmierci pisarza Wiktora Huگو (w roku 1885), co również zostało pokazane w filmie.
- *Ziemia obiecana* to historia trzech przyjaciół: Polaka, Karola Borowieckiego (pracuje u Bucholca jako główny inżynier), Żyda, Moryca Welta (pośrednika) i Niemca, Maksa Bauma (syna właściciela starej, podupadającej tkalni). Są młodzi, sprytni, przedsiębiorczy i biorą sprawy w swoje ręce – chcą założyć fabrykę:  
**„Zakładamy fabrykę.**  
**- Tak, ja nie mam nic, ty nie masz nic, on nie ma nic - zaśmiał się głośno.**  
**- To razem właśnie mamy tyle, w sam raz tyle, żeby założyć wielką fabrykę. Cóż stracimy? Zarobić zawsze można - dorzucił po chwili. - Zresztą, albo robimy interes, albo interesu nie robimy. Powiedzcie raz jeszcze.**  
**- Robimy, robimy! - powtórzyli obaj.”**  
 I zakładają rzeczywiście fabrykę, ale... coś na tym tracą.

b. Interpretacja tytułu:

Reymont nawiązuje tu naturalnie do tradycji biblijnej. Ziemia Obiecana, czyli Kanaan, była miejscem obiecanym Żydom przez Boga, do którego prowadził ich przez czterdzieści lat Mojżesz. Czterdzieści lat Żydzi szli i czekali na spełnienie obietnicy. W tekście Reymonta Ziemią Obiecaną jest naturalnie Łódź, do której przybywało wtedy mnóstwo bogatych i biednych w nadziei na zbiecie fortuny lub poprawę losu. Wszyscy chcieli jednak szybko poprawić swój los, wzbogacić się jak najprędzej. Oczywiście było to często niemożliwe, bo miasto stawało się „potworem pożerającym własne dzieci”, molochem, dżunglą, w której żyli tylko najsilniejsi. Tytuł *Ziemia obiecana* jest więc ironiczny i ma charakter pejoratywny.

c. Bohaterowie (praca w grupach – załącznik nr 3)

**Karol Borowiecki**

<b>Sytuacja rodzinna i społeczna</b>	
<b>Wygląd</b>	

<b>Cechy charakteru, umysłu, osobowości.</b>	
--	--

### Moryc Welt

<b>Sytuacja rodzinna i społeczna</b>	
<b>Wygląd</b>	
<b>Cechy charakteru, umysłu, osobowości.</b>	

### Maks Baum

<b>Sytuacja rodzinna i społeczna</b>	
<b>Wygląd</b>	
<b>Cechy charakteru, umysłu, osobowości.</b>	

Podsumowując pracę grupową nauczyciel czyta cytaty:

„Z pozoru może się wydawać, iż Wajda jest zafascynowany niespożytą siłą witalną, energią, przedsiębiorczością, a także brakiem zahamowań i życiowym bądź seksualnym apetytem trzech młodych bohaterów *Ziemi obiecanej*. W istocie przecież – ostrzej niż to napisał Reymont, wydobywa na jaw całą pustkę ich życia, pokrytą dynamicznym infantylizmem i automatyzmem robienia za wszelką cenę 'grubych pieniędzy'. Na końcu filmu, gdy już porobili interesy i doprowadzili do mety życiowe kariery, widzimy bezbarwnych, zgaszonych, postarzałych, kuklastych panów dorobkiewiczów i posiadaczy wielkiego kapitału: 'realnych ludzi' bez przyszłości". (Tomasz Burek, „Kino” 1974)

Uczniowie przy pomocy prowadzącego komentują tekst w świetle już zgromadzonej wiedzy. Pomocne mogą być pytania: Kto w filmie jest przegranym? Dlaczego bohaterom „nie wyszło”? Co się zmieniło od momentu, kiedy postanowili zbudować fabrykę, do ostatniej sceny?

Młodzież powinna zwrócić uwagę na fakt, że Karol Borowiecki odrzucił tak naprawdę szczęście osobiste, stał się zimnym, bezwzględnym draniem, który (dosłownie) po trupach idzie do celu. Ożenił się z niekochaną i niechcianą Madą. Ma pieniądze, ale w zakończeniu utworu stwierdza, że przegrał własne szczęście. Nie ma honoru, godności, choć ludzie kłaniają mu się w pas (scena, kiedy pojawia się w teatrze, niosąc syna na ręku). Najgorsze jest jednak to, że stracił nawet przyjaźń – scena, kiedy to Max i Moryc odsuwają się po otrzymaniu wiadomości o strzelaniu do robotników. Borowiecki przegrał życie, bo... nie ma już odwrotu, przekroczył granicę, poza którą nic już nie będzie takie samo. Max i Moryc mieli więcej szczęścia.

d. Miasto.

Nauczyciel czyta cytat:

„W wizji Wajdy Łódź to miasto spotęgowane, przerysowane, o władnięte jednym celem. Dźwięk krosien i zgiełk gieldy są jego muzyką, która oszałamia, zabija uczucia, odbiera rozum i zapędza w obłądny rytm. Miasto Wajdy, wylbrzymione i spotworniałe czarne królestwo kapitału i spekulacji – to Łódź, ale także dżungla Manchesteru lub Chicago. Łódź ma swój wywoławczy motyw muzyczny – *staccatto* krosien. W tle narastający szum maszyn, pasów transmisyjnych, przewodnic. Wielkofabryczny rapsod zagłusza krzyk człowieka, którego miażdżą tryby. Na białych suknoch pojawiają się czerwone kwiaty krwi. Film Andrzeja Wajdy – spójny i rozdarty, jednolity i wielostylowy, piękny i dosadny. Mistrzowsko przeczytany i niekonsekwentny. Styl, w którym z 'grzechów' wybucha żywiołowość. Łączy urodę ze złym smakiem, rozum z uczuciem, intuicję z doświadczeniem, poezję z prozą. Film wybitny.” (Aleksander Ledóchowski, „Film”)

Komentarz do cytatu.

Poprzez takie zaprezentowanie Łodzi reżyser pokazuje:

- Drapieżność miasta i ludzi w nim żyjących.
- Twarde zasady kapitalizmu.
- Życie człowieka nie ma większego znaczenia dla pracodawcy.
- Biedni są wyłącznie zdani na siebie.
- Miasto niszczy więzi międzyludzkie (Borowiecki – Anna, Borowiecki – Moryc i Max).
- Dualizm – podział na miejsca finansjery, bogaczy i brud biedoty.
- Człowiek obnaża swoje najgorsze, zwierzęce instynkty (Kesslera, który wykorzystuje robotnice).

e. Zastosowana konwencja – naturalizm. Cechy:

- Dźwięk – dominuje hałas maszyn kontrastowany z np. z ciszą i odgłosami przyrody w majątku Borowieckich (opozycja miasto-wieś).
- Nie doświewta się wewnątrz fabrycznych, ma to oddawać mrok tam panujący.
- Ubrania robotników – brudne, brzydkie, przypominają szmaty.
- Reżyser nie unika scen brutalnych – wypadek robotnika w fabryce, strzelanie do robotników, samobójstwo Trawińskiego, poćwiartowanie ciała Kesslera.

5. Analiza porównawcza *Ludzi bezdomnych* i filmu *Ziemia obiecana* (podsumowanie):

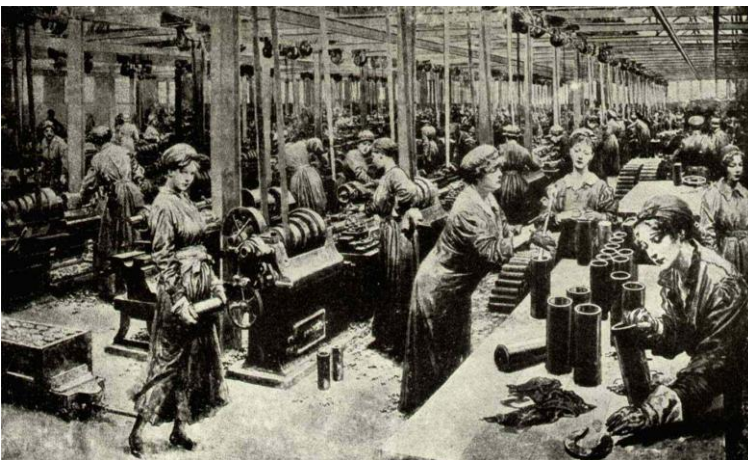
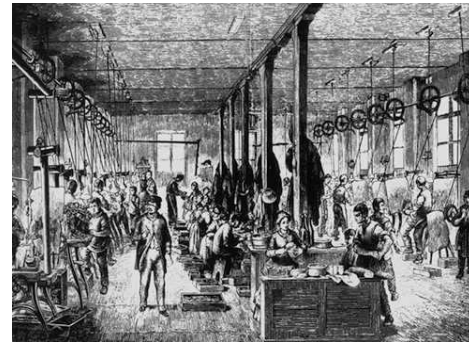
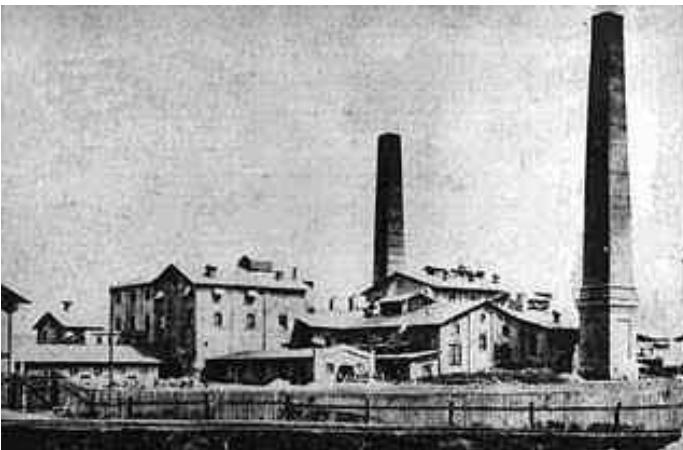
Oba teksty:

- mają obnażyć naturalistyczną walkę o byt, brutalne zasady kapitalizmu, pokazać dżungłę wielkomięjską;
- mają pesymistyczny charakter;
- pokazują człowieka, który podlega biologicznym prawom natury (walczy o „terytorium”, o przetrwanie);
- epatują makabrycznymi szczegółami;
- charakteryzują się położeniem nacisku na elementy brzydoty świata;
- eksponują fizyczność świata.

Załącznik nr 1.







## Załącznik nr 2.

### Fragment *Ludzi bezdomnych*.

Ten po długich debatach kiwnął na Judyma palcem i wprowadził go do wnętrza bocznej oficyny. Proszek tabaki wdierał się tam do nosa, gardła, płuc przychodnia i podwajał szybkość oddechu. Na pierwszym piętrze ukazała się duża sala, formalnie wypełniona przez tłum kobiet złożony z jakichś stu osób, pochylonych nad długimi a wąskimi stołami. Kobiety te, rozebrane w sposób jak najbardziej niepretensjonalny, zwijały cygara prędkimi ruchami, które na pierwszy rzut oka czyniły wrażenie jakichś kurczów bolesnych. Jedne z nich schylały głowy i trzęsły ramionami jak kucharki wałkujące ciasto. Te zajęte były zwijaniem grubo siekanego tytoniu w liście, które poprzednio zostały szybko a misternie przykrojone. Inne kładły zwinięte cygara w prasy drewniane. Duszące powietrze, pełne smrodu ciał pracujących w upale, w miejscu niskim i ciasnym, przeładowane pyłem starego tytoniu, zdawało się rozdzierać tkanki, żarło gardziel i oczy. Za pierwszą salą widać było drugą, daleko obszerniejszą, gdzie w ten sam sposób pracowało co najmniej trzysta kobiet. Przewodnik nie pozwolił Judymowi zatrzymać się w tym miejscu i poprowadził go dalej przez wąskie schody i sionki, obok maszyn suszących liście, obok młyna mielącego tabakę i siewkarni krajającej różne rodzaje tytoniu – do izb, gdzie pakowano towar gotowy. Wrzała tam szalona praca. Przechodząc Judym zauważył dziewczynę, która paczki cygar oklejała banderolą. Szybkość ruchów jej rąk wprawiła go w zdumienie. Zdawało mu się, że robotnica wyciąga ze stołu nieprzerwaną tasiemkę białą i mota ją sobie na palce. Z rąk leciały do kosza pod stołem gotowe paczki tak szybko, jakby je wyrzucała maszyna. Ażby zrozumieć sens jej czynności, trzeba było wpatrywać się usilnie i badać, gdzie jest początek oklejania każdej torebki. Za tą salą otwierała się izba przyćmiona, gdzie, według słów przewodnika, pracowała bratowa Judyma. Okna tej izby zastawione były siatkami z drutu, których gęste oka, przysypane rudym prochem miejscowym, puszczały małe światła, ale natomiast powstrzymywały od emigracji miazmaty wewnętrzne. Leżały tam w kątach sąsiadki grubo krajanego tytoniu. W środku sali było kilka warsztatów, na których towar pakowano. Z każdego stołu wybiegała zakrzywiona rurka, a z niej strzelał poziomo z sykiem długi język płonącego gazu. Dokoła każdego stołu zajęte były cztery osoby. Przy pierwszym Judym zobaczył swoją bratową. Miejsce jej było w rogu, tuż obok płomyka gazowego. Z drugiej strony stał, a raczej kołysał się na nogach, wysoki człowiek o twarzy i cerze trupa. Dalej, w drugim końcu, siedział stary Żyd w czapce zsuniętej na oczy tak nisko, że widać było tylko jego długą brodę i zakłęste usta. W sąsiedztwie Judymowej po lewej stronie stała dziewczyna, która nieustannie brała z kupy garść grubego tytoniu, rzucała ją w szalę, a odważywszy ćwierć funta, podawała człowiekowi kołyszącemu się na nogach. Doktor wstrzymał się przy drzwiach i stał tam długo, usiłując znowu zrozumieć manipulację tej czwórki. Był to widok ludzi miotających się jak gdyby w drgawkach, w konwulsyjnych rzutach, a jednak pełen nieprzerwanej symetrii, metody i rytmu. Po stolnicy, przy której te osoby były zatrudnione, między Judymową a jej sąsiadem przebiegały ciągle dwa blaszane naczynia z jednej strony rozszerzone w kształcie czworokątnych kielichów, z drugiej równoległościennie. Formy te były wewnątrz puste. Judymowa w każdej chwili chwyciła jedną z nich w lewą rękę, zwracała szerokim otworem ku dołowi i opierała na kolanie. Prawą ręką ujmowała ze stosu kartkę z wydrukowaną etykietą fabryki, otaczała ją ćwiartką koniec blaszanej formy, zawijała rogi papieru i kleiła je lakiem, który błyskawicznym ruchem topiła w płomyku gazowym. Ledwie zawinięty róg przytknęła palcem, całą formę brała z jej rąk sąsiad mężczyzna, podczas gdy ona odbierała stojącą przed nim, dla wykonania tej samej pracy. Mężczyzna zwracał blachę otworem do góry. Koniec jej wyższy, oblepiony etykietą, zanurzał w stosowne wyżłobienie stolnicy. Przyjmował z rąk dziewczyny ważącą tytoń szalkę. Wsyppywał ćwierć funta w otwór naczynia i tłokiem odpowiadającym kształtowi blaszanki ubijał zawartość. Dokonawszy tego przez dwa rytmiczne schylenia ciała, wyjmował formę z pełnej już tytoniu papierowej torebki i sięgał po nową, którą w tym czasie Judymowa oblepiła. Trzeci pracownik paczkę zostawioną wydobywał z otworu i zaklejał z drugiej strony, maczając lak w ogniu, na wzór towarzyski z przeciwnego końca warsztatu. Pracownicy jednego stołu ładowali w ciągu doby roboczej tysiąc funtów tytoniu w ćwierćfuntowe paczki. To znaczy, że dostarczali ich cztery tysiące. Na zapakowanie jednej tracili nie więcej czasu jak dziesięć sekund. Były to zgodne ruchy, nagłe a niestrudzone rzuty rąk, jak błysk światła lecące zawsze do pewnego punktu, skąd odskakiwały niby sprężyste ciała. Judym widział tam jak na dłoni to, co chłopci zowią "sposobem": *usus*, wypróbowany w krwawym trudzie szereg środków cudacznych, które stanowią najkrótszą, najłatwiejszą a niezbędną do przebycia linię między dwoma końcowymi punktami pracy. Przypomniały mu się własne "sposoby" w klinice, na sali operacyjnej, i tym głębiej zanurzył jego uwagę w trud istot, które miał przed sobą. W głębi izby stał stół zupełnie podobny do pierwszego z brzegu, a obok płomyka robiła kobieta w czerwonej chustce na głowie. Szmata zupełnie okrywała jej włosy. Widać było spod niej duże, wypukłe czoło. Żyłki skroni i szyi były nabrzmięte. Zamknięte oczy po każdym małym ruchu głowy otwierały się, gdy trzeba było przylepić lakiem rożek papieru. Wtedy te oczy spoglądając na płomyk gazowy błyskały jednostajnie. Twarz kobiety była wyciągnięta i ziemista jak wszystkie w tej fabryce. Na spalonych, brzydkich, żydowskich wargach co pewien czas łkał milczący uśmiech, w którym zapewne skupiło się i w który z musu zwyrodniało westchnienie zakłęstej, wiecznie łaknącej powietrza, suchotniczej piersi. Błysk pracowitych oczu i ten uśmiech wraz z całą czynnością przypominały szalony ruch koła maszyny, na którego obwodzie coś w pewnym miejscu migota jak płomyczek świecący. Gdy Judymowa ujrzała szwagra, ręce jej drgnęły i nie trafiły z lakiem do płomienia, a z oczu stoczyły się dwie łzy grube przedziej, nim z ust wybiegło słowo radosnego powitania. Stała w pracy i oczyma pełnymi łez patrzyła na gościa. Człowiek wpychający tytoń w torebki nie widział Judyma. Nie otrzymawszy formy we właściwym momencie, spojrzął na Judymową takim wzrokiem, jakim patrzeć by mogło chyba koło trybowe na drugie koło, gdyby tamto w biegu stanęło. Judym podszedł do bratowej, przywitał ją skinieniem głowy i rzekł, że czekać jej będzie na dziedzińcu



fabrycznym o godzinie dwunastej. Do południa zostawało nie więcej nad kwadrans czasu, więc wyszedł z sal cygarowych i czekał w sieni przy wejściu. W czarnych norach na dole siedziały tam stare baby, w milczeniu segregujące liście tytoniowe. Zasypane tabaką, wychudłe, nędzne, siwe, potworne, z czerwonymi oczami, były jak Parki odprawiające tajemnicze misterium swoje. Z głębi oczodołów tych istot spoglądały na Judyma, gdy czekając na bratową stał we drzwiach, źrenice o wyrazie tak srogim i pełnym zemsty, że zmuszony był ich unikać i odwrócić się plecami.

### Załącznik nr 3.

#### Karol Borowiecki

<b>Sytuacja rodzinna i społeczna</b>	Polak pochodzący z rodziny szlacheckiej, syn Adama Borowieckiego, narzeczony Anny. Jest wykształcony, pracuje jako dyrektor w fabryce Hermana Bucholca, staje się nawet najbliższym jego doradcą. Marzy o własnej fabryce.
<b>Wygląd</b>	Niezwykle przystojny, uosobienie męskości. Podoba się kobietom, ma romans z mężatką, Lucy Zukerową, która zresztą zachodzi w ciążę, podkochuje się w nim również niezbyt inteligentna, ale niezwykle bogata Mada Müller. Ostatnia zostanie jego żoną.
<b>Cechy charakteru, umysłu, osobowości.</b>	<b>Jako pracownik</b> – uczciwy, pracowity, dba o interesy fabryki, zdolny, inteligentny, przedsiębiorczy. <b>Jako dyrektor</b> – cyniczny, bezwzględny, wyznaje zasadę, że człowiek jest jedynie trybikiem w maszynie fabrycznej (poucza Horna, bo ten chciał pomóc kobiecie, której mąż zginął w fabryce), zimny, nieczuły (scena śmierci robotnika w fabryce – wypadek, kiedy to Karol mówi do zebranych: "Do maszyn!". A potem komentuje widok zaplamionego krwią materiału: "Tyle materiału na nic!"), nie ma szacunku dla ludzkiego życia (scena kłótni z Anną, scena wydania rozkazu strzelania do robotników). <b>Jako syn</b> – bez skrupułów sprzedaje majątek rodzinny, nie znosi (podobno) tradycji szlacheckiej, życia na wsi, filantropii. W ten sposób okazuje brak szacunku wobec ojca. <b>Jako narzeczony</b> – nawet dokładnie nie wiadomo, dlaczego zaręczył się z Anną. Pewnie kiedyś ją kochał, ale to przebrzmiałe uczucie. Bez wyrzutów sumienia zdradza Annę z Lucy, którą zresztą też pozostawi, by ożenić się z niekochaną, ale bogatą Madą.

#### Moryc Welt

<b>Sytuacja rodzinna i społeczna</b>	Mało o niej wiemy poza tym, że Moryc mieszka z przyjaciółmi. Film pomija pewne wątki książkowe, np.: miłość Welta do Meli Grünspan.
<b>Wygląd</b>	Doskonała rola Wojciecha Pszoniaka pozwala pokazać Moryca jako typowego Żyda, co też naturalnie odnosi się do pewnego stereotypu – Moryc nie jest przystojny, ma wydatny, długi nos, czasem chodzi w meloniku, raczej nie ubiera się szczególnie oryginalnie.
<b>Cechy charakteru, umysłu, osobowości.</b>	Książkowy Moryc jest postacią wcale nie pozytywną, jest sprytny, knuje za plecami Borowieckiego, może zdradzić, a przyjaźń nie jest dla niego żadną wartością. Pszoniak nadał tej postaci zupełnie odmiennego charakteru. Jego Moryc jest lojalny, pracowity, potrafi wykorzystywać okazję do zrobienia interesu, czasem jest bezkompromisowy, a nawet demoniczny (w scenie z Grünspanem), jest też sympatyczny, śmieszny.

#### Maks Baum

<b>Sytuacja rodzinna i społeczna</b>	Niemiec, syn fabrykanta. Z ojcem nie jest w stanie się porozumieć tym bardziej, że interes rodzinny upada.
<b>Wygląd</b>	Dość przystojny mężczyzna, stara się zachowywać wytwornie, szczególnie przy Annie. Nie jest obiektem westchnień kobiet pewnie dlatego, że raczej brakuje mu odwagi, śmiałości, charyzmy niż urody.
<b>Cechy charakteru, umysłu, osobowości.</b>	Jest przede wszystkim lojalnym przyjacielem, człowiekiem spokojnym, zrównoważonym, szukającym swego miejsca w życiu. Lubi przebywać w Kurowie, majątku Borowieckich, bo tam może spotkać Annę, w której się podkochuje. Chce zerwać z tradycjonalizmem ojca, być samodzielnym kapitalistą, dlatego zakłada spółkę z Borowieckim i Weltem.